

Fundacja "Chodźmy Razem" kończy działalność

data aktualizacji: 2021.12.07 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Na początku listopada podopieczni Fundacji „Chodźmy Razem” zostali poinformowani o „planowanym rozpoczęciu likwidacji” organizacji. Prezes fundacji Beata Czyżewska potwierdza: - Do końca roku chcemy zamknąć działalność. Zgromadzenie nie podjęło jeszcze w sprawie uchwały, mamy jeszcze trochę czasu - informuje (29.11) w rozmowie z „Głosem” kierująca pracami organizacji.

Rozmawiamy z kolejnymi osobami, dla których fundacja prowadzi subkonta. W ten sposób zbierali fundusze na ratowanie zdrowia i życia swoje i swoich najbliższych. Wszyscy informacją są zaskoczeni, wszyscy podkreślają - nic nie wiemy. Poza tym, że przeczuwają problemy w zabezpieczeniu swoich interesów, konkretnie funduszy, które trafiły na ich fundacyjne subkonta, są mocno zdezorientowani.

- Poprosiliśmy osoby, z którymi rozmawiałam o odrobinę zaufania, ale faktycznie poinformowałam również, że do końca roku mają czas na wydanie pieniędzy, które zebrali w ramach tzw. 1 procenta, w przeciwnym razie pieniądze im przypadną. Jeśli chodzi o środki z kwest i zbiórek, zainteresowani wiedzą, że mają znaleźć inną fundację, na której konto przekażemy ich pieniądze - mówi Beata

Czyżewska, prezes „Chodźmy Razem”. - Powiem szczerze, od kilku lat przestaliśmy dostawać dotacje z miasta, z kolei świadczenie 500 plus, które dostali nasi podopieczni rozwiązało część ich problemów, przestaliśmy być im potrzebni. Do tego wszystkiego dochodzą problemy osobiste - te trzy czynniki mają składać się na ostateczną decyzję: „likwidacja fundacji”.

Sytuacja może niepokoić podopiecznych. W ustawie o fundacjach przewidziane są bowiem tylko dwa powody, dla których może zostać zlikwidowana fundacja. Są to: osiągnięcie celu, dla którego została ustanowiona fundacja albo wyczerpanie środków finansowych i majątku fundacji. W praktyce fundacje raczej są likwidowane z tego drugiego powodu. Dlaczego? Ponieważ cel (cele) fundacji są zazwyczaj tak szeroko i ogólnie formułowane, że trudno wyobrazić sobie sytuację, gdy ten cel zostanie całkowicie osiągnięty i stanie się to przyczyną likwidacji. Trzeba pamiętać, że fundacja nie jest własnością fundatora w związku z tym majątek pozostały po likwidacji nie może do niego wrócić.

- Zamierzamy się zebrać i podjąć oficjalną decyzją w sprawie likwidacji, aktualnie odpowiadamy na pytania zainteresowanych - mówi Czyżewska.

Zainteresowani sygnalizują - nie wykluczamy, że przyjdzie nam skorzystać z pomocy którejś z kancelarii prawnych. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że tak ciężko zebrane pieniądze na leczenie nagle potrzebujący muszą wydać i mają na to ledwie miesiąc.

- Rozliczamy się z każdej wydanej na leki, rehabilitację, obozy usprawniające... złotówki, trudno sobie wyobrazić, by w ciągu tygodnia wygenerować potrzeby. To jest szczególnie problematyczne dla osób, które np. są w fazie reemisji choroby - słyszymy.

- Działaliśmy charytatywnie, pomagaliśmy, teraz podjęliśmy trudną decyzję i apelujemy o zachowanie spokoju.

W praktyce apel fundacji to, jak twierdzą osoby, z którymi rozmawiamy np. odmowa udostępnienia wglądu do kont. Z informacji, jaką otrzymaliśmy, aktualnie fundacja ma pod swoimi skrzydłami 32 osoby.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39748-fundacja-chodzmy-razem-konczy-dzialalnosc>